

# SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 16 (1299)

LUBLIN, PONIEDZ. 17 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

## Złoty polski zapewnia światu pracy stałą wartość nabywczą

Wywiad z Naczelnym Dyrektorem Banku Polskiego

Naczelnym Dyrektorem Narodowego Banku Polskiego prof. dr. Witold Trąpczyński udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu PAP na temat działalności kredytowej Banku Polskiego, i zadań w najbliższym okresie.

Na pytanie czym wytłumaczyć ponowną ostatnio falę pogołosek o wymianie pieniędzy? — Naczelnym Dyrektorem B. P. odpowiedział:

Płatki nie są nowe i są lansowane systematycznie od cza-

su do czasu. Źródła ich są te same, — dywersja gospodarcza i chęć wzbogacenia się na naiwności ludzkiej. Nie mamy potrzeby ani zamiaru przeprowadzać wymiany, kiedy najtrudniejsze procesy przystosowania mamy za sobą, kiedy uporządkowaliśmy odcinek cen, kiedy nasza sytuacja budżetowa jest tak dobra, jak ją na ostatnim posiedzeniu Sejmu RP przedstawił Minister Skarbu.

Dowodem, jak ostrożnie jest prowadzona nasza polityka emisyjna, jest fakt, że plan kasowy został w 1948 r. wykonany za ledwie w 81%. Nie zostały również osiągnięte prelimitowane cyfry planu kredytowego w roku 1948. Przyrost zaś emisji banknotów pozostaje daleko w tyle poza przyrostem obrotów gospodarczych.

Jak to oświadczył w jednym ze swoich przemówień w Sejmie Minister Skarbu K. Dąbrowski, złoty polski jest pieniądzem zapewniającym stałą wartość nabywczą światu pracy i jako taki, wymiany nie potrzebuje.

### 624 tys. ton cukru z bieżącej kampanii

W bież. kampanii przerobiono 41 mil. 643 tys. q. buraków, a więc o 7 mil. 216 tys. q. więcej niż w roku ubiegłym. Do przewozu buraków do cukrowni użyto 416 tys. wagonów kolejowych.

Mimo specjalnie dużego nasilenia przewozów w okresie jesienno-zimowym nie zaobserwowano żadnych zakłóceń na odcinku transportu. Przemysł cukrowniczy wyprodukował 624,375 ton czystego cukru, przekraczając plan, który przewidywał produkcję 520 tys. ton o przeszło 104 tys. ton, czyli ponad 20%. Należy podkreślić, że już w okresie tegorocznej kampanii wyprodukaliśmy ilość cukru planowaną na rok przyszły. Specjalnie ciekawym będzie fakt, że tegoroczna kampania cukrownicza, przeprowadzona w 4 lata po zakończeniu wojny, dała w rezultacie mniej więcej tę samą ilość cukru, jaką uzyskali w 1928 r., tj. mniej więcej w 10 lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej, mimo, że zniszczenia po ostatniej wojnie, zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle, były znacznie większe od zniszczeń w okresie pierwszej wojny światowej.

Na tak poważne osiągnięcia złożyło się przede wszystkim współzawodniczość pracy, które objęło wszystkie cukrownie w kraju.

### MISTRZOSTWA PING-PONGOWE — ZAOKRĄŻONE

#### Porażka Ehrlicha z Kawczykiem

Finałowe rozgrywki indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie stołowym wyłoniły sześciu następujących zawodników: Gaj (W-wa), Krzysik (Łódź), Włóka (Śląsk), Otręba (Śląsk), Ehrlich, oraz zeszłorocznego mistrza Polski Kawczyka (Śląsk).

Największą niespodzianką finałowych rozgrywek była porażka Ehrlicha z Kawczykiem w dwóch setach. O krok od porażki był również Ehrlich w grze z Otrębą, kiedy to Ślązakowi do zwycięstwa brakowało tylko do zdobycia jednej piłki.

Gry finałowe stały na bardzo wysokim poziomie technicznym i trzymały w ciągłym napięciu liczną zbórą publiczność.

W chwili, gdy podajemy część wyników; gry trwa nadal.

Podajemy wyniki dotychczasowych spotkań.

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski posiadają: Gaj i Ehrlich.

Gaj (W-wa) — Krzysik (Łódź) 21:14; 14:21; 22:20

Ehrlich — Włóka (Śl.) 21:13; 21:10.  
Kawczyk (Śl.) — Otręba (Śl.) 11:21; 21:21.  
Ehrlich — Gaj (W-wa) 21:16; 18:21; 21:18.  
Otręba (Śl.) — Krzysik (Ł.) 21:17; 21:18.  
Ehrlich — Otręba (Śl.) 19:21; 21:11; 25:23.  
Krzysik (Ł.) — Włóka (Śl.) 18:21; 21:17; 21:19.  
Gaj (W-wa) — Kawczyk (Śl.) 21:18; 21:16.  
Otręba (Śl.) — Włóka (Śl.) 13:21; 21:15; 21:18.  
Kawczyk (Śl.) — Krzysik (Ł.) 21:12; 20:22; 21:13.  
Kawczyk (Śl.) — Włóka (Śl.) 23:21; 16:21; 18:21.  
Gaj (W-wa) — Włóka (Śl.) 21:18; 19:21; 21:13.  
Ehrlich — Kawczyk (Śl.) 17:21; 21:23.  
Gaj (W-wa) — Otręba (Śl.) 21:13; 21:17.  
Ehrlich — Krzysik (Ł.) 20:22; 21:7; 21:12.  
Pozostałe wyniki podamy jutro.

Pismo przewiduje trudności na rynkach światowych w roku 1949. W związku z tym autor artykułu apeluje do Kongresu, aby prowadził politykę gospodarczą, która by przyczyniła się do utrzymania poziomu produkcji przemysłu amerykańskiego.

Jeżeli w roku 1949 — czytamy w wspomnianym tygodniku — sytuacja zostanie opanowana, to w roku 1950 wyłonią się niewątpliwie nowe trudności, które mogłyby spowodować kryzys gospodarczy. Kryzys wybuchnie jeżeli

a) podjęte zostaną kroki, zmierzające do utrwalenia pokoju,

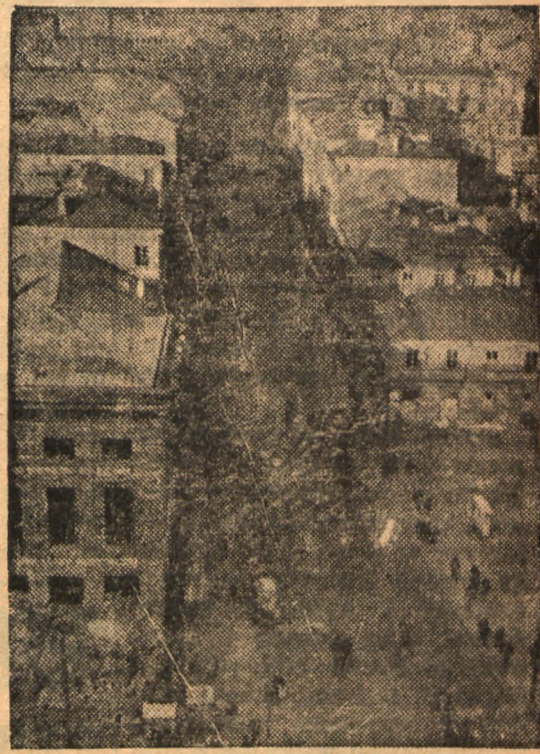
### Wykrycie mikrobu grypy

PARYŻ, (PAP). Agencja France Presse donosi, że dr. Lepine z Instytutu Pasteura po długotrwałych badaniach zdołał zidentyfikować bakterie grypy. Bakterie te należą do gatunku tzw. wirusów. Instytut Pasteura będzie prowadził w dalszym ciągu intensywne prace nad zaradkami grypy, — i będzie usiłował wynaleźć szczepionkę przeciwko tej chorobie.

## W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy (17. I. 1945 — 17. I. 1949)

17 stycznia 1945 r. Warszawa została uwolniona. Już nazajutrz ludność zaczęła gromadnie wracać do miasta. Ulice zawałone były tak gruzem, poprzegradzane rowami i barykadami, że nie było można przez nie przejechać, a często i przejść.

Zdjęcie u dołu przedstawia Warszawę. Nowy Świat w styczniu 1945 r. i Nowy Świat w styczniu 1949 r. (obok).



### CZYTAJ ARTYKUŁ:

„Dwie prawdy o wyzwoleniu Warszawy”

(na stronie 2-giej)

## Krwawe zajścia w Afryce Południowej 300 zabitych i 1000 rannych Faszystowski rząd Melana podjudza do walk

LONDYN, (PAP). — Nadchodzące tu z Afryki Południowej depesze podają coraz to nowe szczegóły krwawych zjść, do których doszło w Durbanie (Unia Południowo-Afrykańska), a których ofiarą — według ostatnich doniesień — padło około 300 zabitych i 1.000 rannych.

Zajścia te — według doniesień agencji Reutersa — wybuchły między Murzynami a Hindusami. Trwały one dwie doby, począwszy od czwartku. Wiele domów i sklepów podpalono. Durban był ogarnięty

paniką. Już po zjściach zjawiała się na miejscu policja i wojsko, częściowo sprowadzone samolotami. Przybyli również z Capetown minister sprawiedliwości i minister obrony narodowej rządu południowo-afrykańskiego.

Po Durbanie krąży sto patroli policyjno-wojskowe. Unię Południowo-Afrykańską zamieszkuje około 7.700.000 Murzynów Bantu, ok. 280.000 Hindusów, 900.000 kolorowych mieszkańców i 2.300.000 białych.

Obecny rząd Unii z Malanem na czele prowadzi w stosunku do wszystkich niebiałych politykę dyskryminacji, stosowaną przez rząd, to jednak agencja organizacji faszystowskich od dawna podjudza li te dwie grupy ludności przeciwko sobie. Okoliczności ostatnich zjść zdają się wskazywać, że wykorzystano w tym wypadku pierwszy lepszy pretekst dla rozpętania krwawej rzezi, by dostarczyć dalszych „argumentów” zwolennikom skrajnej segregacji rasowej.

Obecny rząd Malana — dodają komentatorzy zjść w Durbanie — zbiera pierwsze owoce swej polityki rasistowskiej. Jednakże ten pierwszy zlokalizowany jeszcze ogień może z czasem przerodzić się w straszliwą pożogę, która ogarnie całą Unię Południowo-Afrykańską.

b) rynki światowe nie będą mogły wchłonąć nadwyżki produkcji amerykańskiej.

Autor artykułu wyraża jednak przekonanie, że „odpowiedzialni politycy amerykańscy nie dopuszczą do wybuchu kryzysu i kontynuować będą politykę, skierowaną przeciwko ugruntowaniu pokoju.”

## Dowódca garnizonu w Naussa wraz ze swoim sztabem

wpadł w ręce greckiej Armii Demokratycznej

BUKARESZT (Telepress). — Jak doniesiono, 33 brygada Armii Demokratycznej, która po bohaterkiej walce zdobyła wczoraj miasto Naussa, wypiera obecnie niedobitki oddziałów monarcho-faszystowskich z tych okolic. Inne oddziały piechoty armii demokratycznej atakują miasto Edessa, ostrzeliwane uprzednio przez artylerię wojsk demokratycznych.

Radłostacja Wolnej Grecji podkreśla fakt, że po raz pierwszy Armia Demokratyczna zajęła silnie ufortyfikowane miasto nieprzyjacielskie, niszcząc cały garnizon monarchofaszystowski. „To pierwsze zwycięstwo demokratów w r. 1949 przyniesie za sobą dalsze” — dodaje wspomniana radłostacja.

W Naussa, monarchofaszyści stracili 700 ludzi zabitych lub rannych. Liczba jeńców jest jeszcze nieznana. Wiadomo tylko narazie, że głównodowodzący pułkownik garnizonu w Naussa wraz z całym swoim sztabem został wzięty do niewoli.

Armia Demokratyczna zdobyła pod Naussą trzy czołgi, dwa ciężkie moździerze i mnóstwo lekkiej broni. Ponadto dużo sprzętu wojennego zniszczone zostało podczas walki. Po zajęciu Naussy przez Demokratów, robotnicy fabryk „Lanarasa” zgłosili się ochotniczo do Armii Demokratycznej. Właściciel fabryki Lanaras, znany z tego, iż współpracował z Niemcami w czasie wojny, został aresztowany i osadzony w więzieniu.



# Dwie prawdy o wyzwoleniu Warszawy

W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy chcemy przypomnieć kilka spraw, mających decydujące znaczenie dla naszego bytu naszego państwa.

Pierwsza sprawa jest następująca: bez pomocy Związku Radzieckiego i jego Armii, bez tego ogromnego wkładu krwi i mienia, który przede wszystkim Zw. Radziecki wniósł w dzieło rozgromienia hitleryzmu na świecie, nie byłoby dziś wolnej, niezależnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze świeże są nasze wspomnienia z straszliwych lat okupacji, lat głodu, niepewności dnia i nocy, strachu przed każdym stuknięciem w drzwi, z lat okrutnego terroru, łapanek, publicznych egzekucji i zsyłek do obozów śmierci, z lat straszliwej nienawiści do zbirów hitlerowskich i głębokiej, żarliwej tęsknoty milio-  
nów do odzyskania wolności, do najofiarniejszej walki o nią.

Nie zapomnimy nigdy przeżytej gehenny i pamięć o niej przeżyjemy pokoleniom. Ale wracając do niej myślą, winniśmy bezustannie pamiętać o tym, że Zw. Radziecki był tą główną siłą, która położył kres faszyzmowi hitlerowskiemu.

I dlatego dziś, w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy trzeba jeszcze raz przypomnieć, że bez ZSRR hitleryzm nie zostałby rzucony na kolana, bez ZSRR mapa świata wyglądałaby zupełnie inaczej, niż wygląda obecnie.

A my — Polska pozostałabyśmy więzioną nadal przez Okupanta Generalną Gubernię, czy jakimś innym, podobnym kadłubem, a nie wolnym państwem od Karpata na południe, po Ziemię Odzykską do Bałtyku na północy.

I to jest ta pierwsza prawda o roli Związku Radzieckiego w naszych dziejach, którą będziemy nadal niezmordowanie szerzyć w umysłach milionów ludu polskiego.

Dwa razy rewolucyjna walka proletariatu rosyjskiego wyzwoliła nasz kraj. Ale w 1918 roku sytuację wykorzystała burżuazja polska. Władzę ujął wielki kapitał finansowy, którego uosobieniem był później Lewiatan. Stąd antynarodowa wewnętrzna i zagraniczna polityka naszego państwa. Stąd zbrodnia wyprawy na Kijów w 1920 roku, stąd wyprzedawanie ze szkodą dla rozwoju gospodarczego kraju kluczowych gałęzi zagranicznym koncernom wielkokapitalistycznym, zwłaszcza francuskim i niemieckim i pożyczki zaciągane na lichwiarskie procenty, stąd przez cały okres międzywojenny obłąkańcza i samobójcza polityka nieprzejednanej nienawiści do ZSRR, polityka „antyradzieckiego kordonu sanitarnego” i „przedmurza chrześcijaństwa”, stąd wreszcie to zbliżenie się do śmiertelnego wroga Polski — hitlerowskich Niemiec i utrata niepodległości.

Jakże inaczej przedstawia się dzisiaj sytuacja Polski na świecie. Kiedy kraje marshallowskie: Francja, Włochy i inne cofają się w swojej gospodarce, obniżając poziom życiowy mas pracujących, korbując się przed wolą Hoffmannów i ich mocodawców i czyniąc z niepodległości swoich państw pusty dźwięk i obiekt haniębnych targów, w tym czasie Polska przeżywa bujny rozkwit wszystkich dziedzin swojej gospodarki, a na jej tempa odbudowy wprawia w podziw nawet wrogów. Stał się faktem rzeczywistości niepodległym i suwerennym państwem i wszystkim to co robimy, robimy w interesie kraju i milionowych mas narodu.

Gdzie leży źródło naszego odrodzenia? W ustroju demokracji ludowej, w tym, że władzę ujęła klasa robotnicza na czele mas pracujących w tym naszym przeprowa-

dzili wielkie reformy socjalne w kraju, że gospodarka nasza jest planowa, że idziemy do socjalizmu, i że tchnęliśmy w masę płomienną ideę wspaniałej, szczęśliwej Polski.

Bez wyzwolenia jednak naszego kraju przez Związek Radziecki nie byłoby Polski Demokracji Ludowej. „Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego” (Bierut). W ten sposób Zwią-

zek Radziecki dopomógł klasie robotniczej spełnić jej historyczną rolę grabarza kapitalizmu i akuszerza w walce o wydobycie z jej łona nowego ustroju społecznego. Bez dalszej politycznej i materialnej pomocy Związku Radzieckiego i bez naszych stosunków wzajemnych z krajami demokracji ludowej — nie mielibyśmy dzisiejszych osiągnięć, nie byłibyśmy w stanie się oprzeć naciskowi imperializmu.

Siła Polski Ludowej tkwi w jej polityce sojuszu i szczerej przyjaźni z siłami postępu, demokracji i socjalizmu na całym świecie, w jej nierozdzielnej więzi międzynarodowej, w jej konse-

wentnym internacjonalizmie.

I to jest to druga, wielka prawda, którą należy przypomnieć masom pracującym Polski w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Strzeżmy więc tych prawd i walczmy niezmordowanie o ich upowszechnienie. Ziściły się marzenia pokoleń: człowiek pracy stał się gospodarzem w własnym kraju. Udostępnione milionom ludzi, prawdy te staną się wielką siłą materialną, która stać będzie na straży naszej suwerenności, na straży władzy robotniczej i Polski Ludowej w jej walce z trudnościami po drodze do Socjalizmu.

Jerzy Nawrot

## 150% produkcji przedwojennej osiągnęliśmy w roku 1948

### Centralny Urząd Planowania

### o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w 1948 r.

WARSZAWA, (PAP). — Centralny Urząd Planowania ogłosił następujący komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1948, podpisany przez prezesa CUP dr. T. Dietricha:

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 zostały wykonane, a na wielu odcinkach znacznie przekroczone. Szczególnie duża nadwyżka w wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego zaznaczyła się w IV kwartale 1948 r., w związku z Czynem Przedkongresowym.

1 W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów kształtowało się następująco:

|                                             | % wykonania planu<br>rocznego na r.<br>1948 | Produkcja w r. 1948<br>w procentach<br>produkcji 1947 r. |
|---------------------------------------------|---------------------------------------------|----------------------------------------------------------|
| Energia elektryczna<br>(produkcja C. Z. E.) | 104                                         | 113                                                      |
| Ropa naftowa                                | 109                                         | 109                                                      |
| Węgiel kamienny                             | 104                                         | 11                                                       |
| Koks                                        | 108                                         | 113                                                      |
| Surówka                                     | 105                                         | 131                                                      |
| Stal surowa                                 | 115                                         | 124                                                      |
| Cynk                                        | 110                                         | 132                                                      |
| Rudy żelaza                                 | 106                                         | 117                                                      |
| Azotniak                                    | 116                                         | 131                                                      |
| Saletrzak                                   | 112                                         | 165                                                      |
| Superfosfat mineralny                       | 104                                         | 152                                                      |
| Obrabiarki do metalu i drzewa               | 107                                         | 134                                                      |
| Parowozy normalnotorowe                     | 98                                          | 120                                                      |
| Wagonu osobowe                              | 102                                         | 192                                                      |
| Wagony towarowe (węglarki)                  | 113                                         | 132                                                      |
| Żarówki oświetleniowe                       | 119                                         | 172                                                      |
| Cement portlandzki                          | 109                                         | 119                                                      |
| Szkło okienne                               | 111                                         | 129                                                      |
| Tkaniny bawełniane                          | 108                                         | 133                                                      |
| Tkaniny wełniane                            | 105                                         | 129                                                      |
| „ Inne i pakowane                           | 123                                         | 114                                                      |
| „ jedwabne                                  | 124                                         | 145                                                      |
| Papier                                      | 112                                         | 119                                                      |
| Skóry podeszwy                              | 121                                         | 214                                                      |
| Obuwie mechaniczne skórzane                 | 125                                         | 157                                                      |
| Olej surowy                                 | 107                                         | 209                                                      |
| Olej rafinowany                             | 116                                         | 151                                                      |
| Sól                                         | 108                                         | 124                                                      |
| Spiżyn 100%                                 | 103                                         | 155                                                      |
| Papierosy                                   | 116                                         | 151                                                      |
| Zapałki                                     | 114                                         | 132                                                      |

W końcu roku 1948 produkcja przemysłu państwowego osiągnęła 150% produkcji przedwojennej.

W r. 1948 przemysł państw. podjął produkcję nowych artykułów, dotychczas nie wytwarzanych: nowe typy obrabiarek, nowy typ silników, rudowęglowce, maszyny parowe dla rudowęglowców, parowozy pośpieszne, lokomotywy kopalniane elektryczne, supertomasyna, nowe odmiany barwników, pustaki wentylacyjne i słupowe, sztuczną wełnę z kazeiny, sztuczną skórę i inne.

2 W rolnictwie ogólna powierzchnia zbiorów w r. 1948 wyniosła około 14,3 mil. ha, osiągając 102% przewidywań. Obszar zasiewów jesiennych w r. 1948 wyniósł 6,3 mil. ha nieznacznie przekraczając przewidywany poziom.

Wysokość ogólnej produkcji trzech zbóż chlebowych wyniosła łącznie około 9 mil. ton tj. o 27% więcej od przewidywań oraz około 42% więcej niż w roku poprzednim.

Park traktorowy wyniósł w roku 1948 około 14,5 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory 30 KM), co stanowi przekroczenie planu o 13% i przekroczenie stanu z roku poprzedniego o 20%. Z podanej liczby traktorów przypada na majątki państwowe około 13.300, a na ośrodki maszynowe — 1.150.

W porównaniu z rokiem 1947 liczba ośrodków maszynowych wyrosła więcej niż 4-krotnie, zaś ilość traktorów w ośrodkach więcej niż 3-krotnie.

Zużycie nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1948 wyniosło razem ok. 500 tys. ton. Stanowi to wzrost w zakresie nawozów azotowych o 36%, fosforowych o 20%, potasowych o 35%. Zużycie nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1948 wyniosło ponad 400 tys. ton, przekraczając dwukrotnie zużycie w sezonie jesiennym roku poprzedniego.

Wartość zakontraktowanej produkcji roślinnej wyniosła około 33,5 mld. zł, co stanowi przekroczenie planu o 5% i wzrost o 42% w stosunku do roku poprzedniego.

3 W zakresie leśnictwa w roku 1948 produkcja drewna wyniosła 10,5 mil. m<sup>3</sup>, co stanowi przekroczenie planu o około 5%. Akcja zalesienia objęła ogółem około 88 tys. ha, co stanowi przekroczenie planu o 14%.

4 W zakresie komunikacji zadania planu na rok 1948 wykonano następująco: Przewozy towarów dokonane przez PKP osiągnęły: w tonach — ok. 114% planu, w tonokm — ok. 95% planu. Przewozy pasażerów wykonane przez PKP osiągnęły: w osobach 118% planu, w osobokm 117% planu. Przeladunek portów osiągnął 91% planu, a w stosunku do roku poprzedniego — 157%.

5 W ciągu roku 1948 ze środków państwowych wydano, w trybie finansowania przez banki, na cele inwestycyjne łącznie 168 mld. zł. Uruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

## W przededniu „Dni Leninowskich”

MOSKWA, (AR). — W miastach i wsiach Republiki Tatarskiej odbywają się przygotowania do obchodu 25-letniej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

W przedsiębiorstwach i instytucjach, w zakładach naukowych i kołchozach odbywają się odczyty i wykłady o życiu i działalności Lenina.

Coraz więcej osób zwiedza Dom-Muzeum Lenina w Kazaniu. Uniwersytet Kazański, w którym studiował Lenin, oraz inne gmachy związane z życiem wielkiego wodza klasy robotniczej.

Na Uniwersytecie Kazańskim odbędzie się konferencja naukowa, podczas której zostanie wygłoszone 10 odczytów, poświęconych życiu i działalności Lenina.

W miastach i wsiach Smoleńszczyzny odbywają się pogadanki, wykłady i odczyty o życiu i działalności twórcy partii bolszewickiej i założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina. W lokalach partyjnych, bibliotekach i świetlicach zorganizowano wystawy dzieł Lenina, oraz wystawy dzieł literackich, poświęconych postaci wielkiego wodza proletariatu.

Obwodowa biblioteka imienia Lenina, zorganizowała w bursach robotniczych Smoleńska wieczory poświęcone recytacji utworów o Leninie. W czytelni bibliotecznej organizuje się odczyty o życiu i działalności Lenina.

## Nowy premier Turcji

LONDYN (PAP). — Jak podaje z Ankary agencja Reutersa, po dymisji poprzedniego gabinetu prezydent Turcji powierzył misję sformowania nowego rządu dotychczasowemu przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego — Szensettin Gunaltay.



## „Co zwichnęło karierę Wahrhaftiga”

Przegląd prasy zagranicznej, znany mieszczonej w gazecie „Trud” przy niósł artykuł, pt. „Co zwichnęło karierę Wahrhaftiga”.

W artykule tym czytamy, iż niedawno do stołicy Bizonii — Frankfurtu nad Menem nadszedł z oceanu rozkaz amerykańskiego ministra wojny Royal'a, który zwichnął karierę niejakiego Wahrhaftiga, urzędnika amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech.

Z jakiego powodu Wahrhaftig popadł w niełaskę osławionej komisji dla badania działalności amerykańskiej? Wina jego polega na tym, że... dopuścił on do wejścia komunistów w skład rządu prowincji Hesen. Naprawdę usiłował Wahrhaftig przytoczyć na swe usprawiedliwienie fakt że w tym okresie — bezpośrednio po kapitulacji Niemiec hitlerowskich — polityka Stanów Zjednoczonych odznaczała się większą tolerancją i administracją amerykańską pozwalała wówczas na mianowanie komunistów do zarządów wszystkich prawie prowincji niemieckich: waszyngtońscy badacze „lojalności” pozostali nieugięci.

Sprawa Wahrhaftiga jest nader charakterystyczna. Uwypukla ona metody, przy których pomocy młodzi politycy zaoceniający przywracając w Bizonii porządek faszystowski i to z jaką bezwzględnością usuwają oni z organów administracji wojskowej tych Amerykanów, których działalność chociażby w najniższym stopniu wywołała niezadowolenie potentatów z Wall Street.



# Nagrody dla młodocianych przodowników pracy

## Zakończenie V etapu młodzieżowego wyścigu pracy

Energicznym krokiem w zwartym szyku maszerowała wczoraj w godzinach rannych przy dźwiękach orkiestry grupa przodowników V-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy ulicami Lublina do Domu Żołnierza. Oczekiwal tu na nią prezydent miasta, przedstawiciel OKZZ i dwóch członków Woj. Zarz. ZMP, aby wziąć udział w uroczystości rozdania dyplomów zwycięzcom wyścigu pracy z terenu Lublina.

**WYŚCIG PRACY—DROGA DO OGÓLNEGO DOBROBYTU**  
Przybyli na uroczystość przedstawiciele władz i organizacji podkreślali w swych przemówieniach znaczenie współzawodnictwa pracy dla rozwoju życia gospodarczego kraju i poprawy bytu robotnika. Wielki Czyn Kongresowy mas robotniczych w Polsce, dokonany w ramach wyścigu pracy, świadczy dobitnie o wielkich możliwościach podnoszenia poziomu produkcji. Dzięki zastosowaniu wścigu pracy wykonano przedterminowo roczny plan, można było obniżyć ceny niektórych towarów i przystąpić do znormalizowania plac.

### WZRASTAJĄCA ILOŚĆ UCZESTNIKÓW WYŚCIGU PRACY

W przedostatnim, IV-tym etapie młodzieżowego wyścigu w przemyśle metalowym brało udział 36.846 uczestników, w włókienniczym — 11.638, a w chemicznym — 6.700. W etapie V-tym liczby te wzrosły u metalowców—do 49.728,

włóknarzy — do 30.379 i chemików — do 9.740. Ponad 5000 tys. nagród otrzymują przodownicy ostatniego etapu. Są już wnioski o udekorowanie najwybitniejszych Krzyżami Zasługi. Najpowszechniejszą dotychczas formą wyścigu pracy było współzawodnictwo indywidualne. Wyższą formą walki o podniesienie poziomu produkcji stanowią młodzieżowe brygady produkcyjne, które istnieją już w wielu fabrykach w Polsce i które staną w r. 1949 do walki o przekroczenie planu trzyletniego.

### WRĘCZENIE DYPLOMÓW

W czasie uroczystości rozdano kilkadziesiąt dyplomów wyróżnionym w V-tym etapie współzawodnikom i współzawodniczkom wyścigu pracy. Wręczał je przedstawiciel OKZZ przy wódrze rzeszłych oklasków sali. Nagrody będą wręczone przodownikom w ich zakładach pracy.

W imieniu nagrodzonych przemawiał kol. Rusinek z Państwowej Fabryki Obuwia im. M. Buczka, podkreślając, że młodzież polska pragnie po koju, dobrobytu, przyjaźni międzynarodowej i sprawied-



Przodownik V-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy, Cendrowicz Jan, monter w fabryce radioaparatów „Pionier” ze swą nagrodą.

liwości społecznej. Do wyścigu pracy staje z zapalem i w okresie realizacji planu 6-letniego pragnie usunąć z kraju wszelki ślad zniszczeń minionej wojny.

Następnie uchwalono rezolucję, określającą jasno cele i dążenia zjednoczonej młodzieży polskiej, stojącej masowo do dalszego wyścigu pracy.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło złożenie wieńca pod Pomnikiem Wdzięczności na Placu Litewskim i odmarsz na plac Łokietka, gdzie rozwiązano pochód.

## Zakończenie plenarnych obrad OKZZ w Lublinie

W drugim dniu obrad plenum OKZZ, tj. w ub. niedzielę, tow. Skolimowski przedstawił zebranym plan pracy referatu ekonomicznego OKZZ na rok 1949. Po nim tow. Domagała podał pewne uzupełnienia dotyczące reformy systemu plac, udzielając z kolei głosu tow. Perytowi, który omówił sprawę ubezpieczeń społecznych na nowym etapie pracy Zw. Zawodowców.

Drobiazgowo i krytycznie podsumowania dyskusji dokonał przedstawiciel KCZZ tow. Kuszyk, wyrażając przekonanie, iż w br. Zw. Zawodowców Lubelszczyzny poprawią styl swej pracy i osiągną istotne sukcesy.

Po opuszczeniu sali obrad przez tow. Kuszyka, którego obowiązki służbowe odwoływały do stolicy, w dalszym ciągu narady tow. Brudt nakreślił zebranym szerokie plany akcji kulturalno - oświatowej OKZZ w bież. roku.

Wobec wyczerpania porządku dziennego przewodniczący plenum tow. Domagała przedłożył jego uczestnikom projekt rezolucji, który został przyjęty przez zebranych jednomyślnie. W rezolucji tej czytamy m. in.:

1) Plenum wyraża solidarność z uchwałami Kongresu Zjednoczenia i zobowiązuje się realizować wszelkie wytyczne odnośnie zadań i prac Związków Zawodowców, a przede wszystkim: a) realizować współzawodnictwo pracy i dbać o to, by było zastosowane we wszystkich zakładach pracy, które mają warunki odpowiednie do wprowadzenia go; zapewnić przodownikom pracy wszelkie korzyści, wpływające na współzawodnictwo; b) wpro- wadzić we wszystkich zakładach pracy nowe układy zbiorowe i podać je do wiadomości na zorganizowanych zebraniach; c) aktywizować w dopinaniu prawidłowego rozdziału sum, przeznaczonych na akcję socjalną; d) Związki Zawodowe uaktywniać walkę z drożyzną i spekulacją w zrozumieniu tego, że bronie będą realności podwyżki plac.

2) Plenum wyraża solidarność z jednolitym ruchem zawodowym, zrzeszonym w Światowej Federacji Związków Zawodowców.

3) Plenum uchwala zacieśnić współpracę z wsią przez otoczenie opieką ośrodków maszynowych na wsi zespołami mechaników związkowych i wzmocnić pracę kulturalno-oświatową, odpowiadającą dążeniom klasy robotniczej.

4) Plenum uchwala wzmocnić akcję uświadamiania ideologicznego członków Związków Zawodowców i włączyć ich do wspólnego marszu ku Socjalizmowi.

5) Plenum uchwala przejść na system kolektywny pracy w Związkach Zawodowców w oparciu o planową pracę w dziedzinie związkowej.

W dalszych punktach rezolucja postanawia zaostrzyć czujność klasową w organizacjach związkowych oraz wyraża potępienie polityki państw obozu imperialistycznego.

## „MICKIEWICZ” Monografia prof. dr J. Kleinera

„W chwili, gdy naród nasz święci setną pięćdziesiątą rocznicę urodzin Poety będącego i dla nas i dla całego kulturalnego świata symbolem, niemal synonimem Polski — ukazuje się jako wyraz hołdu monografia niniejsza...”

Takimi słowami wielki znawca, krytyk i historyk literatury polskiej, prof. dr Juliusz Kleiner, rozpoczął krótkie przedślowie do I tomu monumentalnej, trzytomowej swej pracy.

Dzieło to, ukazujące się w początkach roku Mickiewiczowskiego, jest cennym wkładem do dzieł nauki o wieszczu Adamie.

Tom I-szy jest uzupełnioną nowymi wynikami badań reedycją wydawnictwa przedwojennego, drugie dawno częściowo zapomniane, a napisane po wojnie. Wnoszą one bogactwo nowego materiału do rozważań nad dziełami i życiem poety, którego cześć Polska Demokratyczna i wszyscy kłaniamy, milujące pokój i sprawiedliwość.

## Egzaminy dojrzałości dla eksternów

W dniach od 14 — 19 lutego br. Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje egzaminy dojrzałości dla eksternów.

W tym samym terminie odbędą się również egzaminy z zakresu 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego dawnego typu oraz egzaminy uzupełniające dla absolwentów szkół zawodowych.

Podania wraz z potrzebnymi załącznikami zainteresowani powinni wnieść w terminie do 31 stycznia 1949 r. do Kuratorium OSL w Lublinie ul. 3-go Maja 6 pokój Nr 21.

## 47.255 osób wykopał PCK

W roku 1948 z kapitałką prowadzonego w naszym mieście przez PCK korzystało 47.255 osób. W komorach dezynfekcyjnych przeprowadzono dezynfekcję 27.100 kompletów odzieżowych.

Powyżej podane cyfry najwymowniej świadczą o pożyteczności tej ważnej placówki.

## Twój obowiązek:

**GŁODNYCH I NAKARMIC  
ZMARZNIĘTYCH - OGRZAĆ**

Ofiary na „Pomoc Zimowa” przyjmuje Komitet Opieki Społecznej w Lublinie. Konto PKO Nr II-1102

## Praca robotnika i rolnika Wystawa fotografii w Muzeum Lubelskim

Wczoraj o godzinie 12 otwarto w Muzeum Lubelskim wystawę fotografii artystycznej na temat „Praca robotnika i rolnika”. Przecięta wstęgi dokonał prezydent miasta Lublina w obecności naczelników Wojewódzkiego i Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki, przedstawicieli Polskiego Tow. Fotograficznego oraz licznie zebranej publiczności.

Wystawa ta odzwierciedla trud robotnika i rolnika w różnych fazach. Artysta-fotograf chwycił okiem aparatu często jeden fragment, by uwytknić w pięknej formie całą wielkość wysiłku człowieka i marzyny czy zwierzenia w jednym wspólnym rytmie pracy. Wśród 50 eksponatów spotykamy dzieła fotografiki polskiej, stojące na najwyższym poziomie artystycznym. Niektóre z nich stanowią po prostu dzieła, skomponowane według kanonów sztuki, w których technika fotograficzna stanowi tylko środek do osiągnięcia efektów artystycznych i wypowiedzenia się. Twórcy wystawionych prac chwyci-

li do nich tematy w warsztatach, fabrykach, odlewniach — gdzie się dało.

Weźmy taki np. „Trud” Iszczuka z Krakowa. Symboliczna pomarszczona skorupa ziemna, widziana z lotu ptaka, a na niej jeden punkt — schylony robotnik i urastający do olbrzymich rozmiarów jego cień. Bardzo prostym i skutecznym przedstawieniem tu symbolikę ogromu pracy człowieka.

Do najlepszych na wystawie trzeba zaliczyć prace Edwarda Hartwiga. Tym razem mistrz mgły i rozpluwającego się światła, wiedziona lądowca artysty powędrował do odlewni żelaza, by schwycić na kliszę tamtejsze opary i dymy. „Przodownik pracy” i „Odlew” wyłaniający się z tych oparów i dymów, to jedno z najlepszych prac na wystawie. Nie ustępują im w niczym „Malarze”, podpatrzeni przy pracy w Teatrze Lubelskim (piękne rozłożenie światła i cienia) oraz „Ludzie i Maszyny”, za które Hartwig dostał w Warszawie nagrodę „Przekroju”. Ostatnie dzieło ukazuje widzowi dwa olbrzymie zabite koła i pochylone nad nimi dwa ostre profile bohaterów pracy. Obraz bardzo logiczny i prosty w kompozycji a pełen symboliki.

Wśród innych prac z życia robotnika wymienić należy zdjęcie Maka-

rewicza „Górnicy przy pracy”. Jest to fotografia Pstrawskiego, w której artysta zamknął wycisk górnika w pracy. Strumieńskiego „Przy kolektorze” z maszyną-bożyszcem na pierwszym planie i pochylona sylwetka robotnika na drugim, skomponowany mocno i niezmiennie ciekawy „Spawacz” z ognistą racą iskier zrywająca powszechną uwagę. „Ładowanie” Bulhaka zaciękawia nas rzadko spotykanym ujęciem perspektywicznym i rozłożeniem światła padającego na brukowce, dla podkreślenia ciężaru pracy wykonywanej przez dwie pochylone postacie.

Dział „Praca rolnika” jest reprezentowany mniej licznie. Najlepszy bez wątpienia jest tu „Powrót z pracy”, który nie jest właściwie zdjęciem fotograficznym, a skomponowanym świetnym obrazem, oddającym cały urok rodzimego krajobrazu o zmierzchu. Doszukać się tu można szerokiej przestrzeni Chełmońskiego i melancholij Rapackiego.

Do świetnych dzieł sztuki fotograficznej należy również Myszkowski (z Poznania) „Światło dla wsi”. Dwie cienne sylwetki, zawisłe w zmierzchu przy zakładaniu linii elektrycznej, z aureolą świetlną wokół głowy — obraz prosty w kompozycji, zadziwiający technika.

Trudno wliczyć wszystkie prace wyróżniające się wysokim poziomem sztuki. Już samo to, że w Warszawie przyznano ich zwłom ponad dwadzieścia nagród, mówi bardzo wiele. Wystawa ta obala twierdzenie, że na zamówienie tworzyć nie można. Przekona się o tym każdy kto ją zwiedzi.

## Literaci w PMT

W dniu 14 bm. w Monopolu Tytoniowym odbył się wieczór literacki w ramach podjętej przez Wydział Oświaty i Kultury Zarz. Miejskiego akcji pod hasłem „Literaci dla świata pracy”. W audycji wzięła udział popularna „Czwórka Lubelska”, oraz w części drugiej literaci: W. Gralewski, Stefan Wolski i W. Gulowski, którzy recytowali swe utwory. Na audycji byli obecni tow. Grzegorz Wojciechowski, który zainteresował się bli-

żej wspomnianą akcją kulturalno-artystyczną, stwierdzając niewątpliwą potrzebę podobnych audycji. Byli na niej również obecni przedstawiciele OKZZ, Związku Literatów i prasy.

Ogólne zdanie słuchaczy, robotniczych fabryk i o audycji literackiej jest dodatnie. Wyrażają one życzenie częstszego urządzania podobnych wieczorów literackich.

### Przyjemne z pożytecznym

Tereny naszego województwa zostały nawiedzone plagą dzików. Zwierzęta te w poszukiwaniu pożywienia niszczą plody rolnicze i powodują duże straty w gospodarstwach wiejskich. Postanowiono nie więc przeprowadzić obszerną akcję polowań.

Skutek jest taki, że już od rana na ulicach naszego miasta można zauważyć sunących myśliwych różnego rodzaju. Jedni uzbrojeni w potężne dubeltówki, torby i ładownice spieszą do autobusów, inni jadą dorożką, albo też samo chodem lub motocyklem. Największym jednak oryginałem był myśliwy jadący w łowieckim rynsztunku, rowerem z doczepką, w której leżała sieć. „Hej, hej — za pytał go jeden z handlarzy na ul. Nowej. — A na co panu ten wózek ze sznurkami?” — „Jakoś pociąg. A ryby to czym będę łowił...”

### Dokąd dziś idziemy

#### KINA

APOLLO: „Pieśń tajgi”  
seanse: godz. 15, 17.30, 20.

BALTYK: „Decyzja prof. Milasa”  
seanse: godz. 15, 17, 19.30.

RIALTO: „Bitwa o szynę”  
g. 15, 17.30 i 20.

#### TEATR

TEATR MIEJSKI:

„Żołnierz i bohater”  
g. 19.30.

TEATR MUZYCZNY:  
„Wiktoria i jej huzar”  
g. 19.30.

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-79  
Straż Pożarna tel. 09  
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

## Radio

PONIEDZIAŁEK, 17 stycznia

5.20 Koncert. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powtórzenie wiadomości dziennika. 7.25 Lekcja rosyjskiego. 7.40 Muzyka. 8.55 Gazetka szkolna. 9.30 Wszelchnia Radiowa. 11.40 Aud. szkolna dla klas młod. 12.00 Wiad. południowe. 12.25 Walce i polki. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Hallo! między technicy. 16.00 Dziennik. 16.30 Dwie premie — opow. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 Róża Luksemburg i Karol Liebknecht — pogadanka. 18.00 Koncert z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy. 18.45 Stare i nowe — powieść (odc. 1) 19.05 Muzyka polska. 19.40 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dziennik. 21.00 Od Moniuszki do Statkowskiego (aud. 2). 21.00 Najpiękniejszy jest nasz Wiśły brzeg — montaż literacki 22.00 Od melodii — melodii. 23.00 Ost. wiadomości.



# Rewanż za porażkę bydgoską

## „Lublinianka” zwycięża faworyta do I Ligi — „Zjednoczonych” (Bydgoszcz) 10:6

Rewanżowy mecz pięściarski, rozegrany między Lublinianką a Zjednoczonymi, zgromadził w sali kina „Apollo” rekordową liczbę publiczności. Tym razem widzowie z zadowoleniem opuszczali miejsce zmagania obu drużyn, gdyż przekonujący swymi czynami odniósł ich pupilek. Wszyscy walczyli z cechowano dużym zacięciem oraz swoisty sposób zadawania silnych uderzeń, któremu hołdują przeważnie drużyny słabiej wyszkolone technicznie.

Bydgoszczanie przyjechali w swoim najsilniejszym składzie z Krużą i Wiklińskim na czele. Obydwaj ci zawodnicy nie przysporzyli jednak punktów swojej drużynie. Piórkowiec Kruża miał nadwagę 150 gramów i oddał punkty walki werem. W walce towarzyskiej przekonując pokonał swego przeciwnika. Makar bowiem mając dwa punkty zdobyte na przeciwniku przy wadze, nie rwał się zbytnio do walki z punczerem, rezygnując z niej pod koniec pierwszego starcia. Zawód! Wikliński, który sprawił srogą zawód swemu kierownictwu. A przecież nie tak dawno bydgoszczanin zapowiadał, że sprawi duże łanie Zielińskiemu. Spartański tryb życia pomógł Wiklińskiemu jedynie na przetrwanie dwu rund. I gdyby nie gong, który zabrzmiał w chwili gdy bydgoszczanin odpoczywał do „8” w ringu — kto wie czy sam byłby zdolny do powstania z pozycji klęczącej.

Z zawodników miejscowych bodaj największe brawa otrzymał młody Kukier za bohaterką walkę stoczoną z b. repr. Polski Józwiakiem. Wydaje się nam, że najlepszą technicznie walkę, stojącą na dobrym poziomie, stoczył Mieczysław Baran z Kowalewskim. Po jedynek w lekkiej nie był zachwycający, walka prowadzona była jednak z zacięciem.

Walka Zielińskiego z Wiklińskim obfitowała w momenty dramatyczne.

W spotkaniu tym szczęście było po stronie lublinianina.

Głębocki raz jeszcze potwierdził, że jest dużym talentem. Mając silny cios będział on wielu jeszcze przeciwników na desce ringu.

Musił mieć polecenie przetrwać w walce możliwie najdłużej. Tymczasem nasz półciężki zapomnieli w

docnie, że przetrwać to nie znaczy stale uciekać przed przeciwnikiem. Jest rzeczą pewną, że odesłanie go do rogu ringu przez sędziego ringowego, nastąpiło jedynie z powodu ciągłych ucieczek Musiała. W momentach, gdy strach dyktował lublinianinowi atakowanie przeciwnika, — o dziwo, uzyskiwał on nawet przewagę punktową.

Głębocki w ciężkiej był zbyt słabym fizycznie przeciwnikiem dla Chychły. Potwierdza to wymiana ciosów, po której lublinianin nie czuł się zbyt dobrze.

W drużynie gości obok Kruży, Baranowskiego, Wiklińskiego i Gna ta nie ma takich zawodników, którym można rokować zwycięstwa w walkach w I Lidze.

Przed meczem ze Zjednoczonymi kierownictwo klubu Lublinianki wręczyło upominki Mieczysławowi Baranowi za pięćdziesiątą oraz Głębockiemu za dwudziestą piątą walkę.

### MIEDZY SZNURAMI RINGU.

W. MUSZA: Młody Kukier (L) pokonał na punkty silniejszego fizycznie Józwiaka. Pierwsza runda

upływa pod znakiem badania się obu zawodników. Lublinianin w tym starciu znajdował się w defensywie. Druga runda przynosiła znaczne ożywienie w walce. Lublinianin daje próbkę swych szybkich uderzeń. Wychodzą mu dwie celne kontry, po których bydgoszczanin momentalnie wpada w clinch, a następnie bije przeciwnika w tył głowy, za co dostaje od sędziego ringowego ostrzeżenie. Runda dla Kukiera.

W ostatnim starciu obydwaj przeciwnicy przechodzą do ataku. Akcje ich cechuje obustronna i gwałtowna wymiana ciosów. Przy silnym dopingu publiczności. Kończą oni walkę wyczerpani. Po ogłoszeniu werdyktu, na ring posypały się dla Kukiera... cukierki.

W drugiej walce Mieczysław Baran (L.), zwyciężył na punkty odnornego na ciosy Kowalewskiego. Walka stała na dobrym poziomie technicznym. Pierwsze starcie przynosiło żywoło przeprowadzone ataki ze strony lublinianina, którego ciosy były bardzo celne. W tym starciu przeważał wysoko lublinianin. Druga runda jest bliźniaczo podobna do poprzedniego starcia. W bezustannym ataku lublinianin demonstruje bogaty repertuar ciosów. Runda dla Barana. W ostatnim starciu lublinianin wyraźnie słabnie. Następuje gwałtowna wymiana ciosów, w której przewagę posiadał bydgoszczanin. Na początku III starcia Kowalewski bijąc obszernym ciosem rozbił prawy policzek (obok oka) przeciwnika. Runda dla bydgoszczanina.

W wadze piórkowej Makar (L.) zdobywa punkty walkowerem z powodu nadwagi Kruży (150 gr). W spotkaniu towarzyskim zwyciężył bydgoszczanin przez poddanie się przeciwnika w I starciu.

Waga lekka. Marcinia (L.) uległ na punkty Baranowskiemu, który w pierwszej, a szczególnie w trzeciej rundzie miał nad lublinianinem wyraźną przewagę. Niezadowolona z werdyktu sędziowskiego publiczność przez dłuższy czas wyrażała swoje niezadowolenie.

Punktem kulminacyjnym wczorajszych walk było spotkanie w wadze półśredniej Zielińskiego (L.) i Wiklińskiego, zakończone poddaniem się bydgoszczanina w przerwie między drugą a trzecią rundą.

Już w pierwszym starciu obydwaj zawodnicy zadają sobie szkodliwe ciosy. Zieliński lekko krwawi. Za stosowanie zbyt niskich uników — Wikliński otrzymał upomnienie. W pewnym momencie bydgoszczanin wypuszcza dwie prawe kontry, które silnie wstrząsnęły przeciwnikiem. Zieliński momentalnie zadaje Wiklińskiemu serię ciosów. Bydgoszczanin opuszcza gardę, a następnie z doskoku zadaje przeciwnikowi serię celnych ciosów. Zieliński przechodził krytyczny moment. Obydwaj kończą starcie bardzo zmęczeni.

W drugiej rundzie następuje dramatyczna walka i losy jej przechylają się to na jedną, to na drugą stronę.

W zwarcu Zieliński trafia kilkoma ciosami przeciwnika w korpus. Wikliński klęka. Krzywi twarz z bólu. Lublinianin nie wie, w którym rogu ringu ma stanąć. Sędzia liczy klęczącego bydgoszczanina. Na „8” bije gong. W przerwie Wikliński rezygnuje z dalszej walki.

Widownia bije brawa Zielińskiemu.

W wadze średniej Głębocki (L.) wygrał przez t. k. o. z niezwykle ambitnie walczącym Kowalewskim. W walce tej zaznaczyła się silna przewaga lublinianina, który już w pierwszej rundzie posłał przeciwnika na deski. Po zadaniu drugiej serii ciosów Kowalewski liczący jest na stojąco do „8”.

W drugim starciu wskutek rażącej przewagi lublinianina sędzia ringowy odsyła bydgoszczanina do rogu ringu. T. k. a.

W wadze półciężkiej Musiał (L.) przegrał przez t. k. o. w trzecim starciu, na skutek... unikania walki mimo, że atakując chwilami przeciwnika — przeważał. Dyskwalifikacja nastąpiła w III starciu.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Głębocki oddał punkty w. o. — Chyle. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył bydgoszczanin po 30 sek. walki przez t. k. o.

Sędzia ringowy ob. Brabanski (Śląsk). Punktowali: ob. ob. Sucharda (W-wa), Kaliński (W-wa), Sarot (Rzeszów). Opiekę lekarską sprawowali: dr majr Haus i dr Leskowski. Organizacja zawodów tym razem nieco lepsza.

T. M.

## Kalbarczyk po raz 20 mistrzem Polski

### Głazewska zdobywa mistrzostwo

KARPACZ, (PAP). Punktualnie o godzinie 10-ej rano rozpoczęły się w Karpaczu mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej na lodzie na rok, 1949. Mistrzostwa zgromadziły 35 zawodniczek i zawodników (24 — w jeździe szybkiej i 11 — w figurowej), którzy wykazali njezły poziom.

Sensacją zawodów było zdobycie mistrzostwa przez Głazewską, która na 500 m. uzyskała nowy rekord Polski. Rekord ten jednak nie zostanie uznany ze względu na krótszy obwód toru. Wśród mężczyzn duże nadzieje rokuje 19-letni Nikel oraz Kalbarczyk II z Elbląga (nie jest on kuzynem wielokrotnego mistrza Polski).

Nie dużo brakowało, aby mistrzostwa w ogóle nie doszły do skutku, gdyż o godzinie 1-ej w nocy rozszalała się zamieć śnieżna i, tylko dzięki ofiarnej pracy dyr. Dobrowolskiego, oraz burmistrza Karpacza, wraz z

ochotniczymi drużynami robotniczymi, udało się przygotować stadion do zawodów. Otwarcie mistrzostw dokonał starosta jeleniogórski Tabaka oraz dyr. WKF mgr Skrocki.

Wyniki techniczne:  
Panje — 500 m.: 1) Głazewska 58,2 sek., 2) Rosłńska 64,0 sek., 3) Sędzimir 65,2 sek., 4) Kalbarczykowa 65,4 sekundy.

Panie 1,500 m.: 1) Głazewska 3:11,3 min., 2) Kalbarczykowa 3:23,4 min., 3) Sędzimir 3:33,5 min., 4) Rosłńska 3:34,9 min.

## Międzynarodowe zawody tenisa stołowego o „Puchar Dunaju”

PRAGA, (PAP). — W ramach rozgrywek międzynarodowego turnieju o „Puchar Dunaju”, uzyskano nastę-

Panowie — 500 m.: 1) Kalbarczyk 47,3 sek., 2) Ritter 51,4 sek., 3) Kalbarczyk II (Elbląg) 52,0 sek., 4) Kowalski 52,4 sek., 5) Lewandowski 52,5 sek., 6) Przyborowski 52,8 sek., 7) Nikel — 19 lat — 53,9 sek.

Panowie 3,000 m.: 1) Kalbarczyk 5:36,2 min., 2) Ritter 5:47,5 min., 3) Lewandowski 5:48,9 min., 4) Włodkowski 5:51,0 min., 5) Antosik 6:07,0 min., 6) Przyborowski 6:09,0 min.

pujące wyniki: Czechosłowacja pokonała Austrię 5:0, Węgry — Austrię 5:1, Czechosłowacja — Francję 5:1, Czechosłowacja — Włochy 5:0.

26)



— Widzisz, jak się rzecz przedstawia, — powiedział dziadek, — pókiś ty jeździł do ciotki... to jest... pókiś, na ten przykład, chorował, tutaj znowu wystawiano „Bulbę”. Tylko tym razem Bulbę grał nie Pepse ale Wujek Wasia. A Pepse nie dostał żadnej roli. Tak... No więc Pepse oczywiście zasmucił się. Chodzi nieswój. A tymczasem jeszcze tyś się zapodział. Pójdźcie nieraz na targ, pochodzi naokoło budki — i znowu do mnie: „Gdzie jest Artiomka?” Widzę, że człowiek się niepokoi! mówię mu: „Twój Artiomka pojechał na wieś do ciotki, a jak się ta wieś nazywa, nie pamiętam”. Tak... A tymczasem i turniej zapaśniczy zaczynał się kończyć. Calvini mówi do Pepse’a: „Pamiętaj, żebyś mi nie spłatał jakiego figla, bo zrobisz się zupełnie wariatem. Żeby jutro u was z Hullem wypadła nierozegrana. Będziesz walczył godzinę, potem zaczniesz utykać i wycofasz się z walki”.

— Pepse jest silniejszy od Hulla! — nie wytrzymał Artiomka.

— A więc posłuchaj. Gdy tylko rozlepiono afisze, publiczność do kasy: pchają się, wymyslała, złamali bałustradę. I tego dnia sprzedano tyle biletów, że ludzie stłoczyli się nawet wśród orkiestry, jak Boga kocham, siedzieli razem z muzykantami. Tak... No więc wyszli oni, Pepse i Hull, uklonili się. Publiczność, jak się należy, oklaskuje. Oczywiście kwiaty i tak dalej. Calvini powiedział, co trzeba, i odszedł na stronę, gwizdek trzy ma. I tutaj, bracie, stało się coś takiego, czego jak żyje, nie widziałem. Hull nie zdążył nawet mrugnąć okiem, jak Pepse podniósł go nad głowę, pokręcił jak młynkiem — i wprost na obie łopatki, w jednej sekundzie rozumiesz? Hull zaczął się rzucać, ale gdzie tam! Pepse jak gdyby go przybił gwoździami. Publiczność patrzyła z zapartym tchem — wszyscy oniemieli. A Pepse odwrócił głowę do Calviniego i mówi: „Gwizdek!” Calvini rozłożył ręce i stoi jak bałwan. „Gwizdek!” — powtarza mu Pepse. Ten stoi, wytrzeszczył oczy. A wtedy publiczność oprzytomniała i jak nie hukną oklaski!... Myślałem, że się kopuła zawałi. Widzi Pepse, że Calvini nie chce gwizdać, skoczył, wyrwał mu gwizdek i sam gwiznął. Publiczność wybuchła śmiechem, krzyki, gwizdy, — po prostu wszyscy oszaleli. Hull skoczył czerwony jak burak i bu-uch Pepse’a pięścią! A Pepse podniósł rękę do góry i mówi: „Hull nie jest zapaśnik. Hull jest chuligan, na szmele”. Jak Boga kocham, tak właśnie powiedział: „Na szmele!” Potem odwrócił się i poszedł.

I dziadek zaczął opowiadać, jak przed pięciu laty tak samo walczył Turek Abrek z championem świata Caradierem i jaki to wtedy był skandal. Ale Artiomka

już nie słuchał. Siedział na tapczanie z pochyloną głową i było mu tak smutno, czuł się taki samotny, jak gdyby na całym świecie, tak samo jak i w tym cyrku nie pozostało ani żywej duszy.

— Dziadku, — powiedział, — ja będę przychodził przynajmniej do ciebie. Smutno mi.

— Cóż, przychodź, — zgodził się dziadek. — przychodź, nie mam nic przeciwko temu.

Pewno, człowiekowi samemu smutno...

I nagle przypomniał sobie:

— Prawda, mało co nie zapomniałem!... Tej nocy przecież Pepse wstał do mnie, wtedy właśnie, kiedy położył Hulla. „Co takiego, — mówię mu, — mój kochany?” A on do mnie: „Panie Szyszka! (Tak właśnie powiedział, jak Boga kocham!) Panie Szyszka, ja zaraz odjeżdżam z to miasto. Powiedzieć wasz wnuk: ja bardzo dobrze pamiętam swe słowo”. I tak mi, bracie, uściśnął rękę, że aż jęknąłem... Stój, przypominam sobie jeszcze! Ta, jak ona się nazywa... No, ta, co chodziła po linie... Lasta, czy co? Więc i ona przyszła się podęgnąć. I tak samo prosiła: „Powiedz, mów, Artiomko, że ja do niego napiszę”. Zrozumiałeś? Znaczą, list...

— Dziadku! — krzyknął Artiomka. — I czemuś nie powiedział od razu? Takie słowa, a ty milczałeś!

— No, zapomniałem, — powiedział dziadek, — wiesz, stary już jestem. Co było dawno pamiętam, a to, co teraz, nie trzyma się głowy, choćby nie wiem co...

— Ach, dziadku, dziadku!... — powiedział Artiomka z serdeczną wymówką, położył rękę na dloni starca i zaproponował z całego serca: — Daj, ja ci drugi but zreperuję. Widzisz, jaka dziurka!...

KONIEC